

**Krzysztof Stefański**

Uniwersytet Łódzki

**Koegzystencja i rywalizacja – zabytkowe świątynie w  
przestrzeni miejskiej współczesnej Łodzi**

**Abstract**

**Co-existence and rivalry - historical place of worship in the urban space of Lodz**

The old Lodz of the turn of the 19th century was a city of many religious denominations and cultures, a city of cohabitation of the catholic, protestant, orthodox and mosaic residents. Each denomination marked its existence in city's life by erection of the religious buildings designed in forms specific for each tradition. Thus a form of rivalry between various religious groups was visible. This old-fashioned multi-national Lodz with many religions is now a feature of the past. World War I, restoration of the independent Poland and, in particular, tragic consequences of the World War II, turned Lodz (as the whole country) into an almost mono-national entity. Other religious groups now have a marginal character only. Nevertheless, thanks to their preserved temples, they keep reminding about their long-gone role. That is why the buildings play an important role in the townscape. For the modern city they are the reference to its roots. Some historic churches have been taken by new believers, who share the maintenance care with the former users. A nice example of cooperation in this field is the renovation of the former Lutheran Church of St John, now the Sacre Coeur Church of the Jesuits.

Dawna Łódź, przełomu XIX i XX wieku, to miasto wielu wyznań i kultur, miasto współistnienia katolików i protestantów, prawosławnych i mieszkańców wyznania mojżeszowego. Każde z tych wyznań zaznaczało swoją obecność i znaczenie w życiu miasta budowlami sakralnymi o charakterystycznych dla swojej tradycji formach. Gmachy te mówiły o koegzystencji różnych grup religijnych, ale też i o swoistej rywalizacji, wyznaczały ich pozycję w miejskiej przestrzeni.

Dawna, rolnicza Łódź była miasteczkiem o zabudowie drewnianej nic więc dziwnego, że i kościół parafialny, ustawiony na wzniesieniu i dominujący nad osadą, był skromnym drewnianym obiektem, o formach typowych dla

tradycyjnego budownictwa polskich nizin. Na okazalszy obiekt łódzkich parafian, trudniących się w zdecydowanej większości rolnictwem, nie było stać. Drewniana i jeszcze skromniejsza był pierwsza łódzka bóżnica, powstała w 1809 roku przy ul. Wolborskiej, w pobliżu Rynku. Gdy wytyczono pierwszą przemysłową osadę Łodzi, Nowe Miasto, na jej Rynku (obecnie Pl. Wolności) wybudowano w latach 1826-28 kościół ewangelicko-augsburski św. Trójcy. Murowany obiekt, utrzymany w stylu klasycystycznym, swoją formą kontrastował ze wspomnianymi przed chwilą drewnianymi budowlami starej Łodzi. Znaczenie tej świątyni podkreślał fakt ustawienia jej w sąsiedztwie nowego ratusza, a obie budowle tworzyły zharmonizowaną architektonicznie całość tworzącą oprawę wylotu głównej arterii miasta, ul. Piotrkowskiej <sup>1</sup>.

Kościół św. Trójcy był symbolem dominującej pozycji społeczności luterańskiej w nowej części miasta. Osada przemysłowa zaludniana była w przeważającej mierze przez rękodzielników przybywających tu z ziem niemieckich, z terenów pruskich, z których zdecydowana większość była wyznania ewangelicko-augsburskiego (luterańskiego). Murowany kościół o dekoracyjnych formach wzniesiony był w połowie na koszt państwa, w połowie ze składek parafian. Podkreślało to zarówno ekonomiczną przewagę nowej ludności Łodzi, jak i wspieranie jej przez władze Królestwa Polskiego dążące do uprzemysłowienia kraju. Liczono przy tym na szybką polonizację nowych mieszkańców, co jednak się nie spełniło <sup>2</sup>. Niemiecka i luterańska ludność Nowego Miasta oraz powstałej krótko później drugiej z osad przemysłowych, Łódki, stanowiła zwartą społeczność skupioną wokół swojej parafii. Izolowała się ona od staromiejskiej, rolniczej ludności polskiej, jak i od zamieszkałej tamże ludności żydowskiej.

O ile Nowe Miasto było zdecydowanie luterańskie, o tyle w osadzie Łódka, rozciągniętej wzdłuż ul. Piotrkowskiej, sytuacja była bardziej złożona. Na południowym jej skraju powstała enklawa przy ul. Zarzewskiej (ob. S. Przybyszewskiego), biegnącej w kierunku wschodnim od Górnego Rynku (ob. Pl. Reymonta), zwana Nową Łódką, a zamieszkała przez przybyszy z Czech

<sup>1</sup> Krzysztof Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821-1914*, Łódź 1995, s. 22-25

<sup>2</sup> Anna Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 9.

(Niemców sudeckich) wyznania katolickiego. Ulicę Zarzewską nazywano z tego względu z niemiecka Böhmsche Linie. Ukształtował się w ten sposób w Łodzi specyficzny układ przestrzenny z ludnością katolicką zamieszkującą północny i południowy skraj miasta, rozdzieloną długim, czterokilometrowym pasem zajęтым w zdecydowanej większości przez luteran. W 1836 roku liczba ludności katolickiej wynosiła w Łodzi 2647 osoby, co stanowiło 25 % mieszkańców. Z tego na Starym Mieście zamieszkiwało 136 rodzin katolickich, w Łódce, przede wszystkim na terenie Nowej Łódki, 262 rodziny, zaś na Nowym Mieście tylko 64 rodziny<sup>3</sup>.

Sytuacja ta była niedogodna dla mieszkańców Böhmsche Linie, którzy mieli do pokonania znaczną odległość do katolickiego kościoła stojącego na Starym Mieście. Nic dziwnego, że wkrótce wystąpili oni z inicjatywą budowa filialnej kaplicy katolickiej w osadzie Łódka. Można się też domyślać, choć w dokumentach nie zostało to wyrażone, że niemieccy osadnicy z Nowej Łódki nie bardzo mieli ochotę korzystać z polskich nabożeństw w staromiejskim kościółku i chcieli stworzyć własną filię, a z czasem zapewne odrębną niemieckojęzyczną parafię. Problem ten łódzki proboszcz próbował rozwiązać sprowadzając wikarego znającego język niemiecki. Pod budowę planowanej kaplicy zaproponowano Rynek Bielnikowy, u zbiegu ulic Piotrkowskiej i św. Emilii (dziś ul. ks. bpa W. Tymienieckiego), leżący bliżej południowego skraju miasta. Rynek ten w późniejszym czasie przestał istnieć – współcześnie jest to skwer naprzeciw łódzkiej katedry. Projekt kaplicy wykonano w 1835 roku, ale do budowy, ze względu na problemy finansowe nie doszło<sup>4</sup>. Kwestia budowy kaplicy, a potem już nowego kościoła katolickiego, w przemysłowej części Łodzi powracała w późniejszym czasie. W latach czterdziestych XIX wieku pojawiła się koncepcja wzniesienia katolickiego kościoła przy Nowym Rynku, naprzeciw świątyni św. Trójcy. Pomysł ten szybko jednak odrzucono, słusznie zakładając, że stworzyłoby to sytuację zbyt bezpośredniej rywalizacji między obydwojema wyznaniem i groziłoby konfliktami.

<sup>3</sup> Oskar Kossman, *Das alte deutsche Lodz*, Posen 1936, s. 28.

<sup>4</sup> K. Stefański, *Niezrealizowane projekty drugiego kościoła katolickiego w Łodzi* „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1991, t.36, z. 1, s. 51-53

Budowę nowego katolickiego kościoła, który otrzymał wezwanie Podwyższenia Św. Krzyża, rozpoczęto dopiero w 1860 roku. Usytuowano go przy skrzyżowaniu obecnych ulic J. Tuwima i H. Sienkiewicza, mniej więcej w połowie długości rozciągniętego na linii północ-południe miasta. Ta lokalizacja z pewnością nie zadowoliła katolików zamieszkałych w południowej części Łodzi, ale wynikała z faktu, że większa liczba ludności wyznania katolickiego pojawiła się też w centralnej jej części. Chodziło również o prestiż. Znamienne, że gdy tylko ruszyła budowa kościoła Podwyższenia Św. Krzyża, z inicjatywą wzniesienia swojej świątyni w tym rejonie wystąpili łódzcy ewangelicy, prosząc władze miasta o wyznaczenie pod ten cel odpowiedniego placu. Ich postulat nie spotkał się z przychylnością Magistratu ze względu na panujący w Łodzi na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku tzw. kryzys bawełniany, wywołany wojną secesyjną w Stanach Zjednoczonych, co odcięło dostawy amerykańskiej bawełny. Jednak społeczność ewangelicka interpretowała to, jako wyraz niechęci ze strony władz. Dał temu wyraz warszawski Konsystorz Ewangelicki w piśmie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, co zrelacjonowano w następujący sposób: „Użalając się na to Konsystorz Ewangelicki utrzymuje, że w m. Łodzi, gdzie po większej części ludność składa się z wyznawców ewangelickich – pobudowanie drugiego Kościoła ewangelickiego jest potrzebą – i że skoro udzielone zostały place miejskie pod budowę bóżnicy i po nowo-stawiający się kościół Rzymsko-katolicki przeto i wyznanie ewangelickie w obliczu Rządu z łaski Monarszej równa opieka zaszczytane, nie może być systematycznie i dowodnie przez miejscowe jakieś niechęci pomijane i krzywdzone”<sup>5</sup>. Interwencje te pomogły, gdyż w 1864 roku wytyczono odpowiednią działkę przy obecnej ulicy Sienkiewicza, w odległości zaledwie 500 metrów od budowanego kościoła katolickiego.

Kryzys w mieście, a do tego niesprzyjająca sytuacja polityczna wywołana Powstaniem Styczniowym, były jednak faktem i o rozpoczęciu budowy drugiego kościoła ewangelicko-augsburskiego przez długi jeszcze czas nie można było realnie myśleć. Dopiero pod koniec kolejnej dekady, głównie

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi, Anteriora Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego, sygn. 2463, s. 566-568; por. K. Stefański, *Architektura sakralna...*, op. cit., s. 56.

dzięki hojnej darowiźnie największego przemysłowca Łodzi, Karola Scheiblera, można było przystąpić do konkretnych przygotowań do budowy. W 1879 roku powstał projekt nowej świątyni, a w rok później ruszyły prace budowlane <sup>6</sup>. Powstały w latach 1880-84 kościół pod wezwaniem św. Jana otrzymał efektowną fasadę z wyniosłą wieżą główną, dominującą nad wieżą położonego nieopodal kościoła katolickiego. Wkrótce z podobną sytuacją mamy do czynienia w północnej części miasta. Gdy po wielu latach postanowiono zastąpić pierwotny drewniany kościółek na Starym Mieście wyniosłą neogotycką świątynią, której smukłe wieże poczęły dominować na północnych dzielnicach, luteranie odpowiedzieli budową nowego kościoła św. Trójcy, na miejscu pierwszego, wcześniej wspomnianego obiektu. Wieżom kościoła katolickiego przeciwstawili kopułę wieńczącą centralny neorenesansowy kościół, zamykającą od północy perspektywę ul. Piotrkowskiej.

Z akcentowaniem swojego znaczenia w życiu miasta za pomocą budowli sakralnych mamy do czynienia w szczególnie widoczny sposób w pierwszych latach XX wieku. Łódź była już wówczas wielkim ośrodkiem przemysłowym liczącym ponad 300 tys. mieszkańców, a przed I wojną światową już pół miliona. Zmieniała się struktura wyznaniowa ludności. W przededniu wojny wśród mieszkańców miasta było 51% katolików, 25 % ewangelików, 23 % Żydów i 1 % prawosławnych <sup>7</sup>. Wyraźny był przede wszystkim przyrost ludności katolickiej, która dysponowała zaledwie trzema obiektami, w tym małym drewnianym kościołem, który przeniesiono ze Starego Miasta na ul. Ogrodową. W tej sytuacji znaczące było rozpoczęcie w 1901 roku budowy czwartego kościoła katolickiego Łodzi – obecnej archikatedry - przy południowym odcinku ul. Piotrkowskiej, w przemysłowej części miasta, pozbawionej wcześniej budowli kultowych. Natychmiast inicjatywa budowy swojego kościoła w tym rejonie pojawiła się wśród łódzkich ewangelików. Realizacja tej idei opóźniła się ze względu na wydarzenia tzw. Rewolucji 1905

---

<sup>6</sup> Wilhelm Petrus Angerstein, *Andenken an die Jubelfeste in der St. Johanniskirche zu Lodz am 8. und 10. Oktober 1909*, Lodz 1909, s. 5; Joseph Dietrich, *Fünfzig Jahre göttlicher Barmherzigkeit*, Lodz [1934], s. 8-9.

<sup>7</sup> Julian K. Jańczak, *Ludność [w:] Łódź. Dzieje miasta*. Tom I. Do 1918 r. Pod redakcją B. Baranowskiego i J. Fijałka, Warszawa-Łódź 1980, s.214.

roku. Jednak gdy tylko sytuacja w mieście uległa normalizacji, w 1909 roku rozpoczęto wznoszenie nowego kościoła, który otrzymał wezwanie św. Mateusza. Pod jego budowę wybrano działkę także położoną przy południowym odcinku głównej arterii miasta, zaledwie 250 metrów od wznoszonej świątyni katolickiej. O ile świątynia katolicka wybudowana została w stylu neogotyckim, luteranie wybrali dla swojego obiektu bardziej surowe i poważne formy neoromańskie, tworzące dla smukłych gotyckich linii skuteczną przeciwwagę<sup>8</sup>.

Wyrastające w mieście, wciąż zbyt mało liczne w stosunku do szybko wzrastającej liczby wiernych, kościoły katolickie i protestanckie, uzupełniły nowe akcenty w postaci cerkwi prawosławnych, budowanych z inicjatywy zaborczych władz rosyjskich. W latach osiemdziesiątych XIX wieku wzniesiono cerkiew p. w. św. Aleksandra Newskiego, którą usytuowano obok dworca kolei Łódź-Fabryczna. Jej powstanie w mniejszej mierze wynikało z potrzeb niewielkiej grupy prawosławnych mieszkańców przemysłowego ośrodka, bardziej było formą zademonstrowania rosyjskiego panowania na ziemiach polskich<sup>9</sup>. Wprowadziła ona na teren miasta wschodnie, bizantyjsko-ruskie formy. W następnej dekadzie wybudowano w północno-zachodniej części miasta, na obszarze zajmowanym przez wojska rosyjskie, cerkiew garnizonową. I w tym wypadku zastosowano motywy charakterystyczne dla budownictwa cerkiewnego, ale w innej interpretacji, związanej z tzw. stylem ruskich, lansowanym w tym okresie w Rosji jako styl narodowy<sup>10</sup>.

Ciekawym fenomenem, tak w Łodzi, jak i w skali ogólnopolskiej, było pojawienie się na początku XX wieku mariawitów. Była to jedyna w dziejach rodzima polska schizma w łonie Kościoła katolickiego. Pełne wyodrębnienie tej grupy religijnej nastąpiło po ekskomunie papieskiej w 1906 roku<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> por. K. Stefański, *Jedność i różnorodność – wątki polskie, niemieckie, żydowskie w sztuce Łodzi przełomu XIX i XX wieku* [w:] *Polacy- Niemcy- Żydzi w Łodzi w XIX–XX wieku. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, pod red. P. Samusia, Łódź 1997, s. 182-293.

<sup>9</sup> Piotr Paszkiewicz, *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej za zachodnich rubieżach Cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999, s. 66-139.

<sup>10</sup> K. Stefański, *Architektura sakralna...*, op. cit, s. 110-111.

<sup>11</sup> K. Mazur, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991

Mariawici zyskali dużą popularność w przemysłowej Łodzi, znajdując wyznawców wśród ubogiej ludności robotniczej, jak i w jej najbliższych okolicach. Ich liczbę przed I wojną światową szacowano na 30 tysięcy i był to największe w Polsce skupisko ludności tego wyznania. W 1906 r. powstała pierwsza kaplica mariawitów w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej, w późniejszym czasie rozbudowana, która była centrum ich działalności. Już w 1907 roku powstały dwa kolejne kościoły mariawickie, budowane w niezwykle szybkim tempie, w ciągu kilku miesięcy – przy obecnej ul. Skłodowskiej-Curie i przy ul. Nawrot. Był to stosunkowo niewielkie obiekty położone na obrzeżach centrum miasta, które w interesujący sposób uzupełniały wyznaniową mozaikę świątyń naszego miasta<sup>12</sup>.

Osobnym zagadnieniem było budownictwo synagogalne Łodzi, związane z szybkim przyrostem żydowskiej społeczności „polskiego Manchesteru”. Jak już wspomniano ludność wyznania mojżeszowego od początku XIX wieku skupiała się na terenie przyległym do Rynku Starego Miasta. Tam też, zgodnie z obowiązującymi w okresie Królestwa Polskiego rozporządzeniami, wyznaczono w 1825 roku żydowski rewir. Objął on południową pierzeję ul. Wolborskiej, Rynku i ul. Podrzecznej<sup>13</sup>. Powstała w 1809 roku przy ul. Wolborskiej, mała drewniana bożnica w szybkim czasie stała się dalece niewystarczająca. Sytuację ratowało funkcjonowanie wielu małych, prywatnych domów modlitwy na terenie rewiru, który z czasem został rozszerzony w kierunku wschodnim, do ul. Franciszkańskiej. Wobec znacznego przyrostu ludności żydowskiej w połowie XIX stulecia rozpoczęto starania o budowę nowej murowanej bóżnicy. Jej budowa rozpoczęła się po latach przygotowań w 1859 roku. Stała ona także przy ul. Wolborskiej, ale na innym miejscu niż poprzedni obiekt. Budowla zakomponowana została w formach orientalnych, określanych jako „styl mauretański”<sup>14</sup>. Jej wzniesienie dokumentowało przekształcanie się Starego Miasta w dzielnicę żydowską. Polska ludność katolicka była z tej części miasta wypychana, skupiając się

<sup>12</sup> K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, op. cit., s. 122-125.

<sup>13</sup> Filip Friedmann, *Dzieje Żydów w Łodzi. Od początków osadnictwa w Żydów do r. 1863*, Łódź 1935, s. 46-48.

<sup>14</sup> K. Stefański, *Architektura sakralna...*, op. cit., s. 46-52; tenże, *Budownictwo synagogalne Łodzi*, Biuletyn ŻIH-u 1994 nr 1-3, s. 9-19.

wokół staromiejskiego kościoła. W tej sytuacji budowa wspomnianego powyżej nowego, neogotyckiego kościoła katolickiego na Starym Mieście, była próbą zademonstrowania obecności ludności chrześcijańskiej w tej dzielnicy. Rezultat był dość paradoksalny – katolicka świątynia dominowała nad dzielnicą, która pod koniec XIX wieku miała już zdecydowanie żydowski charakter.

Likwidacja w 1862 roku rewirów i przepisów utrudniających osiedlanie się Żydów, przyczyniła się do ekspansji tej społeczności również w kierunku południowym. Wskutek tego obszar Nowego Miasta, wcześniej zdominowany przez ludność ewangelicką, skupioną wokół kościoła św. Trójcy, już pod koniec XIX wieku także zamieszkały był już w dużej mierze przez ludność wyznania mojżeszowego. Wyrazem procesu przesuwania się ludności żydowskiej ku południu było powstawanie nowych synagog przy Nowym Rynku, przy ul. Wólczańskiej, Zachodniej, Piotrkowskiej 33 czy obecnej ul. Gdańskiej <sup>15</sup>. Szczególne znaczenie, symbolizujące rosnące znaczenie społeczności żydowskiej w życiu Łodzi, miała budowa w latach 1881-87 synagogi zwanej „postępową” lub „reformowaną”. Skupiała ona bogatą żydowską burżuazję, na czele z najznacześniejszym przedsiębiorcą miasta wyznania mojżeszowego, Izraelem K. Poznańskim. Synagoga ta stanęła w reprezentacyjnym punkcie miasta, na rogu ul. Zielonej i Spacerowej, obecnej al. T. Kościuszki. Była to też wysunięta najdalej na południe synagoga łódzka (pomijając małe prywatne domy modlitwy). Jej efektowna szata architektoniczna z wyniosłymi kopułami świadczyła o ekonomicznym randze żydowskich przedsiębiorców Łodzi <sup>16</sup>.

Ta dawna, wielonarodowościowa i wielowyznaniowa, Łódź należy do przeszłości. Już I wojna światowa i odzyskanie przez Polskę niepodległości w istotny sposób zmieniły sytuację. Zniknięcie grupy carskich urzędników oraz rosyjskiego garnizonu sprawiło, że zmniejszyła się liczba ludności

<sup>15</sup> Wiesław Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Łódź 2001, s. 38-45 ; por. Stanisław Liszewski, *Rola ludności żydowskiej w organizacji przestrzeni miejskiej Łodzi* [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820-1914*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991, s. 30-41.

<sup>16</sup> K. Stefański, *Między Wschodem a Zachodem. Uwarunkowania wyboru formy architektonicznej w budownictwie synagogałnym XIX wieku* [w:] *Eklektyzm i eklektyzmy*, Łódź 1993, s. 21-30.



prawosławnej w mieście. Znacznie mniejszy w porównaniu z okresem sprzed 1914 roku był też procent ludności luterńskiej. W 1931 roku w liczącej 600 tys. mieszkańców Łodzi katolicy stanowili 56,2 % ludności, ewangelicy 9,3 %, prawosławni mniej niż 1 %, Żydzi 33,5 %<sup>17</sup>. W międzywojennej Łodzi dominowała już wyraźnie ludność wyznania katolickiego. Kościołów katolickich było jednak wciąż niewiele. Fakt ten, jak i podniesienie miasta do rangi biskupiej stolicy, sprawiły, że w okresie tym nadrabiano zaległości z okresu rosyjskich rządów wnosząc znaczną liczbę kościołów katolickich. Powstawały one głównie na obrzeżach centrum. W latach tych wybudowano m. in. kościół Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej, kościół św. Kazimierza na Widzewie, rozpoczęto kościół św. Antoniego na Żubardziu i Najświętszego Serca Jezusowego na Julianowie.

Dla dokonujących się w tym okresie przemian znamienne było przekształcenie dawnej cerkwi garnizonowej w kościół garnizonowy Wojska Polskiego. Połączone to było ze zburzeniem wieżyczek i cebulastych kopuł w fasadzie budowli, jako widomego znaku cerkiewnego charakteru budowli. Planowano jego całkowitą przebudowę, ale zamierzeń tych nie zrealizowano. W skutek tego budowla, mimo dokonanych przekształceń, zachowała do dnia dzisiejszego wiele elementów charakterystycznych dla „stylu ruskiego”.

W latach tych nie powstała żadna nowa synagoga, jako odrębnie stojący budynek. Natomiast w krajobrazie miasta pojawił się kościół ewangelicko-reformowany, do którego wzniesienia Łódzcy kalwini szykowali się już wiele lat wcześniej<sup>18</sup>. Wybudowano go na rogu ulicy Radwańskiej i obecnej S. Żeromskiego<sup>19</sup>. Luteranie wzniesli kościół w pozostającej wówczas poza granicami miasta Rudzie Pabianickiej i rozpoczęli budowę nowego obiektu na Radogoszczu. Znacznie zmniejszyła się po I wojnie światowej w Łodzi również liczba mariawitów. Duża ich część powróciła na łono Kościoła katolickiego przekazując mu jednocześnie kościoły przy ul. Nawrot i Skłodowskiej-Curie. Drugi z nich przekazany został łódzkim jezuitom.

<sup>17</sup> J. K. Janczak, *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820-1939* [w:] *Dzieje Żydów...*, op. cit., s. 42-54 ; Jerzy Dzieciuchowicz, Ewa Klima, Stanisław Mordwa, Wojciech Retkiewicz, *Rola wyznań w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Łódź 2004, s. 11-14.

<sup>18</sup> K. Stefański, *Architektura sakralna...*, op. cit., s. 113-117.

<sup>19</sup> Tamże, s. 117; J. Dzieciuchowicz..., op. cit., s. 87-89.

Ośrodkiem mariawityzmu pozostał kościół przy ul. Franciszkańskiej, przy którym współcześnie rezyduje biskup mariawicki.

Epokę wielowyznaniowej Łodzi zamknęła definitywnie II wojna światowa, ze swoimi tragicznymi konsekwencjami. Zniknęła niemal całkowicie społeczność żydowska miasta, pozostała jedynie garstka ludności ewangelickiej. Łódź, jak i cały kraj, stała się miastem niemal jednolita wyznaniowo, ze zdecydowaną dominacją ludności deklarującej, przynajmniej nominalnie, przynależność do kościoła rzymsko-katolickiego. Inne grupy religijne stanowią obecnie pod względem ilości wyznawców jedynie margines. O ich niegdysiejszej roli przypominają świątynie, mające obecnie status obiektów zabytkowych.

Z krajobrazu tego zniknęły jednak synagogi, spalone, a następnie rozebrane przez niemieckich okupantów latach II wojny światowej. Pozostały po nich puste miejsca – plac u zbiegu ul. Zielonej i al. T. Kościuszki, zajmowany przez handlowy pawilon, plac przy ul. Wólczańskiej, naprzeciw teatru lalkowego „Arlekin”, teren przed biurowcem na ul. Zachodniej czy pusty teren między mieszkalnymi domami przy ul. Wolborskiej. Świadomość tego, co niegdyś stało w tym miejscu zatarła się wśród zdecydowanej większości mieszkańców miasta. W odniesieniu do ostatniego z wymienionych miejsc, przypomnieniem faktu, że było to serce dzielnicy żydowskiej, stało się ustawienie w 1996 r. na skraju Parku Staromiejskiego pomnika Dekalogu, nazywanego również pomnikiem Mojżesza,. Choć stanął on kilkadziesiąt metrów od terenu gdzie znajdowała się niegdyś staromiejska synagoga, w pośredni sposób przypomina o jej istnieniu. Obecnie, na fali obchodów 60-lecia likwidacji łódzkiego getta, postanowiono też wystawić pamiątkową tablicę przy placu po synagodze „reformowanej” na skrzyżowaniu ul. Zielonej i al. T. Kościuszki. Uznać to należy za posunięcie ze wszechmiar pozytywne. Jedyną ocalałą synagogą stał się niewielki prywatny dom modlitwy Reichera przy obecnej ul. Rewolucji 1905 r.<sup>20</sup>. Schowany w głębi posesji, na drugim podwórku, przez lata był obiektem niemal zapomnianym. W ciągu ostatnich kilkunastu lat, w okresie przywracania miastu jego wielokulturowej

<sup>20</sup> K. Stefański, *Synagogi w krajobrazie architektonicznym dawnej Łodzi* [w:] *Żydzi łódzcy. Jews of Łódź*, Łódź 2004, s. 33-38.

przeszłości, synagoga ta stała się budowlą znaną i często odwiedzaną przez turystów.

Interesujące jest funkcjonowanie we współczesnej świadomości kościołów luterzańskich. Spośród trzech świątyń tego wyznania tylko jedna nadal pełni rolę kościoła ewangelicko-augsburskiego. Jest to kościół św. Mateusza u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej. W potocznym języku często nazywany jest on „niemieckim”, co świadczy o długim funkcjonowaniu stereotypów. Jednocześnie obiekt ten zyskał wyrazistą rangę w kulturalnym życiu miasta, dzięki akustycznym i plastycznym walorom wnętrza, stając się miejscem regularnie urządzonych tam koncertów. Dwa pozostałe obiekty przejęte zostały, a następnie wykupione przez Kościół rzymsko-katolicki – jest to dawny kościół św. Trójcy przy obecnym Pl. Wolności, współcześnie p.w. Zesłania Ducha Św. oraz kościół św. Jana przy ul. Sienkiewicza, po 1945 r. kościół ojców jezuitów p.w. Najświętszego Serca Jezusa. Niewielu łodzian dziś wie, że były to niegdyś obiekty luterzańskie. W kościele jezuitów starte zostały niemieckojęzyczne napisy na witrażach naw bocznych. Ale świątynia ta jest też znakomitym przykładem współpracy dawnych i obecnych gospodarzy przy renowacji zabytkowego obiektu. Współcześni właściciele świątyni, ojcowie jezuici, w końcu ubiegłego stulecia podjęli dzieło ratowania znajdującej się w złym stanie technicznym budowli. Nawiązano przy tym kontakt z parafią ewangelicko-augsburską św. Mateusza wymieniając z nią archiwalne dokumenty. Jako motto rozłożonej na wiele lat, i trwającej do dziś, renowacji, przyjęto słowa z dokumentu, który zamieszczono w 1883 r. w kuli u podstawy krzyża wieńczącego główną wieżę: „Tak, jak my, mimo wielu trudności, podjęliśmy trud wznoszenia tego Domu Bożego, tak niech nasi następcy otaczają Go gorliwą troską i w dziele swym nie upadają na duchu” [w wolnym tłumaczeniu z j. niemieckiego] <sup>21</sup>. Słowa te dobrze oddają intencje jakimi kierują się obecni właściciele kościoła, swoją pracę przy odnowieniu budowli traktując jako kontynuację starań luterzańskich jej budowniczych sprzed ponad stu lat. Nadrzędną ideą jest troska o trwałość i piękno Domu Bożego, niezależnie od tego czy modlą się w nim katolicy czy ewangelicy.

<sup>21</sup> K. Stefański, *Kościół ojców jezuitów p.w. Najświętszego Serca Jezusa w Łodzi. Dzieje i współczesność*, Łódź 1999.

Przeciągająca się renowacja, nagłośniona w miejscowych mediach, przyczyniła się również do rozpowszechnienia wiedzy o przeszłości budowli.

Podobny efekt mają podjęte w ostatnich latach renowacje innych łódzkich zabytkowych świątyń. Przywracają pamięć o ich przeszłości i o obecnych czy też dawnych właścicielach. Przykładem może być prowadzone obecnie odnowienie elewacji cerkwi prawosławnej św. Aleksandra Newskiego. Współcześnie zniknęło już chyba traktowanie budowli cerkiewnych jako symbolu rosyjskiego panowania nad ziemiami centralnej i wschodniej Polski, tak jak pojmowano to w okresie międzywojennych, gdy wiele cerkwi rozebrano bądź przebudowano <sup>22</sup>. Stosunek społeczności Łodzi do miejscowych cerkwi jest obecnie raczej neutralny. Podjęta renowacja przywrócić ma łódzkiej cerkwi jej pierwotny barwny wystrój, co z pewnością zwiększy jej walory jako budowli zabytkowej i atrakcji turystycznej.

Losy dawnych łódzkich świątyń w dzisiejszej rzeczywistości bywają niekiedy przewrotne. Dobrym przykładem zmienności dziejów może być kościół baptystów przy ul. Nawrot. Wybudowany on został w latach osiemdziesiątych XIX wieku w stylu neoromańskim, na początku XX wieku został rozbudowany o część prezbiterialną <sup>23</sup>. Po 1945 r. odebrany został łódzkim baptystom, których duża część opuściła miasto. Obiekt przekształcony został przez komunistyczne władze w Dom Kultury Milicjanta i gruntownie przebudowany. W jego wnętrzu umiejscowiono salę kinową, a z zewnątrz całkowicie go przekształcono. Po 1989 r. Dom Kultury Milicjanta zlikwidowano, ale w budynku jeszcze przez pewien czas funkcjonowało kino. W połowie lat dziewięćdziesiątych obiekt zwrócono baptystom i nastąpiła ponowna jego przebudowa, przywracająca mu funkcję sakralną. Opracowano nową fasadę, która w luźny sposób nawiązuje do pierwotnych form budowli. Świątynię na nowo oddano do użytku wiernym w 2000 roku <sup>24</sup>.

Kościół dawnej Łodzi stanowią w obecnej strukturze centrum miasta charakterystyczne akcenty o dużych walorach architektonicznych i

<sup>22</sup> P. Paszkiewicz, *Spór o cerkwie prawosławne w II Rzeczypospolitej. „Odmoskwienie” czy „polonizacja” ?* [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789-1950*, Warszawa 1998, s. 227-234.

<sup>23</sup> por. K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, op. cit., s. 120-121.

<sup>24</sup> J. Dzieciuchowicz..., op.cit., s. 90-92.

zabytkowych. Ich historia budzi coraz większe zainteresowanie. Przypominanie zapomnianej często przeszłości tworzy element odbudowywania historycznej świadomości mieszkańców Łodzi i wykształcenia wśród nich poczucia ciągłości w dziejach miasta. Budowle te odgrywają w krajobrazie miasta niezmiernie istotną rolę. Pozwalają powrócić do jego korzeni, do epoki „Ziemi obiecanej”, i czerpać stamtąd impulsy do przełamywania stagnacji i dalszego rozwoju..

#### **Spis ilustracji:**

1. Łódź. Rynek Nowego Miasta (ob. Plac Wolności). Na pierwszym planie kościół ewangelicko-augsburski św. Trójcy, 1826-28, w głębi ratusz. Wg ryciny z 1866 r. z „Tygodnika Ilustrowanego”
2. Łódź. Rynek Nowego Miasta (ob. Plac Wolności). Po lewej planie nowy kościół ewangelicko-augsburski św. Trójcy, 1889-91 (obecny kościół rzymskokatolicki Zesłania Ducha Św.). Wg Bronisław Wilkoszewski „Widoki Łodzi”, 1896.
3. Łódź. Kościół rzymskokatolicki Podwyższenia Św. Krzyża, początek budowy 1860. Wg Bronisław Wilkoszewski „Widoki Łodzi”, 1896.
4. Łódź. Kościół ewangelicko-augsburski św. Jana, 1880-84 (obecny kościół o. Jezuitów Najświętszego Serca Jezusa). Fot. archiwalna ze zbiorów autora.
5. Łódź. Kościół rzymskokatolicki Wniebowzięcia NMP, 1888-90 (97). Wg Bronisław Wilkoszewski „Widoki Łodzi”, 1896.
6. Łódź. Bazylika archikatedralna św. Stanisława Kostki, 1901-12 (1927). Fot. K. Stefański.
7. Łódź. Południowy odcinek ul. Piotrkowskiej – na pierwszym planie kościół ewangelicko-augsburski św. Mateusza, 1909-28, w głębi wieża archikatedry katolickiej. Fot. Bożena Szafrńska

8. Łódź. Cerkiew garnizonowa św. Aleksego, 1894-96 (obecny kościół garnizonowy św. Jerzego). Fot. archiwalna ze zbiorów autora.
9. Łódź. Kościół mariawicki św. Franciszka z Asyżu przy ul. Franciszkańskiej, 1906. Wg „Rola wyznań...” s. 105
10. Łódź. Synagoga „postępowa” na rogu ul. Zielonej i Spacerowej, 1881-87; zburzona 1939/40. Wg pocztówki z początku XX w.
11. Łódź. Kościół ewangelicko-reformowany (kalwiński), 1924-32. Wg „Rola wyznań...” s. 89
12. Łódź. Kościół baptystów przy ul. Nawrot po przebudowie, 2001. Wg „Rola wyznań...” s. 92.